

Luty, Nr 02 /2015 (156)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

Nie wstydzę się ewangelii Chrystusowej,
jest ona bowiem mocą Bożą
ku zbawieniu każdego kto wierzy.

Rz 1, 16



INFORMATOR PARAFIALNY
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

www.chorzow.luteranie.pl

Adres: Parafia Ewangelicko—Augsburska w Chorzowie,
ul. Dąbrowskiego 22, 41-500 Chorzów

E-mail: chorzow@luteranie.pl lub bcichy@ptew.org.pl;
tel.: (032) 241 13 97

Konto parafialne: 50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

Kancelaria w Chorzowie czynna: pon. - pt. w godz. 9.00-13.00

Duchowny:

Proboszcz: ks. Bogusław Cichy

tel. (032) 241 13 97, kom.0 500 70 4662

Adresy kościołów:

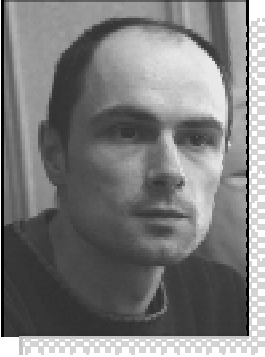
Kościół ks. Marcina Lutra Chorzów, ul. Powstańców 13

Kościół im. Elżbiety, Chorzów, ul. Katowicka 92

Zespół redakcyjny Informatora:

Joanna Famułka, ks. Sebastian Olencki, ks. Andrzej Wójcik,

Bogusław Cichy, Anna Gnida



Bogusław Cichy

Proboszcz Parafii

Słowo od Duszpasterza

Nie wstydę się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy.

Rz 1,16

Rozpoczyna się drugi miesiąc roku. Tak naprawdę jeszcze jedenaście przed nami. Jeszcze niejednokrotnie ktoś powita nas pytaniem: jak się masz? Albo: jak się czujesz? Jak będzie nasza odpowiedź na takie pozdrowienie? Nie muszą być te pytania jedynie kurtuazyjne, nic nie znaczące. Jeśli głębiej się nad nimi zastanowimy, to niosą one w sobie troskę. Dotykają sprawy najważniejszej – czy mamy siłę, aby zmagać się z codziennością. Czy, gdzie lub w kim znajdujemy źródło siły. Dla apostoła Pawła źródłem mocy Bożej jest ewangelia Chrystusowa. Jest mocą Bożą ku zbawieniu nie tylko dla niego, ale każdego, kto wierzy.

Ale...

Odnoszę wrażenie, że jest w nas coraz więcej wstydu niż wiary. Albo coraz bardziej wstydzimy się wiary. Nie jest przedmiotem naszych pytań, dociekań, rozmów przy stole, w czasie rodzinnych uroczystości. Znamy się na wszystkim i na wszystkie tematy możemy rozmawiać, byle nie o sprawach wiary – mojej wiary, moich osobistych doświadczeń życia z Bogiem.

Nie wstydzić się, że Bóg jest dla mnie ważny. Nie wstydzić się, że wiara jest najważniejsza. Nie wstydzić się, że nie płynę z prądem świata. Czerpać moc z wiary i wiarą pokonywać własne słabości i problemy.

Wszystko jest proste i oczywiste. Sprawdza się w codzienności i działa. Działajmy i my, nie wstydząc się ewangelii, która jest mocą Bożą ku zbawieniu nam, którzy wierzymy.

Miotam się, Panie...

Brak mi pokoju

Jak zawsze wtedy, gdy w trudnych momentach

Muszę podejmować decyzje...

Zamartwiam się

Zamiast oddać, powierzyć Ci wszystko

Zupełnie wszystko!

W takich chwilach zachowuję się

Jakbym była zdziwiona tym, że Ty chcesz o mnie się troszczyć

Mieć o mnie staranie

Jakbym była na początku drogi

Na której poznałam Ciebie

Oddaję swoje troski Tobie

A jednak nie do końca odczuwam komfort

Że zostały one oddane Temu

Który nieporównywalnie mądrzejszy jest ode mnie

Coś zostaje...

Ślad niepewności...

Ślad, który powoduje, że moje dni naznaczone są

Ciągłymi myślami, że nie wiem, nie dam rady

Że nie mam pojęcia, co byłoby najlepszym rozwiązaniem...

Tylko dlatego, że nie powierzyłam Ci całości mojego brzemia.

Tylko dlatego, że jak większość ludzi, wolę pozostawić

Odrobinę mojej troski sobie

By choć mieć poczucie, że moje życie zależy ode mnie

Chcę Twego pokoju, ale na moich zasadach...

*Szukając pokoju trzeba zupełnie ukryć się w Twych
Ukajających ramionach
Szukając odpowiedzi należy powiedzieć
Nie wiem, Tato, Ty mi powiedz
Ty, Ojcze znasz każde moje pragnienie
Wiesz, co dla mnie jest najlepsze, najcenniejsze
Gdzie powinnam pójść, co zrobić, by się Tobie podobać
By przeżyć pełne życie
By nie omijać Twojej woli
By poznać, że jedynie Ty znasz moje marzenia
Talenty i potrafisz z nich wyjąć to, co najlepsze
Wartościowe, to, co Tobie może przynieść chwałę*

*Dziś nie chcę już sobie pozostawiać otwartej furtki
Bym w wypadku, gdy Twoja wola będzie zbyt rewolucyjna
Mogła cichaczem się wycofać, uciec, mieć wpływ...
Nie chcę!
Bo nade wszystko pragnę świadomości, że to Ty jesteś Panem
Że to Ty pokażesz mi, co mam zrobić, jakie podjąć decyzje
Spraw, bym zaryzykowała, bo z Tobą to żadne ryzyko
Bo z Tobą przede mną jest prawdziwe życie
Bo z Tobą przede mną są tylko dobre rzeczy
Pomóż mi być Ci posłuszną i pokornie wsłuchaną w Twój delikatny
głos
I pokaż, gdzie mam pójść, co mam zrobić
Pomóż mi czerpać radość, siłę i mądrość
Z Ciebie, jedyny Dawco Pokoju*

*Jedynie, gdy oddajemy Bogu całych siebie do dyspozycji
On może każdą cząsteczkę nas samych
Napełnić swoim pokojem*

Ewangelia. Prawda, która wyswobadza. Od wieków głoszona, od wieków rozwadniana przez nieudolnych apologetów. Wykrzywiana przez dewotów. Obudowana formułkami i obrzędami. Podobno ludzie nie chcą rozmawiać o Bogu. Że niby to zbyt intymny temat. Być może. Tylko... Czy ta bariera, bariera wstydu, dotyczy niewierzących, czy przeciwnie — my sami wstydzimy Chrystusa? Nie chodzi o to, by nosić krzyżyk na szyi czy też modną ostatnio bransoletkę z wersetami biblijnymi. Wiadomo przecież, że nie o to. No więc o co?

Zdaje się, że powinniśmy to wiedzieć. Jeździmy przecież na konferencje chrześcijańskie, realizujemy roczny plan czytania Biblii i działamy w kościelnym kółku charytatywnym. Coś jednak nie gra. Nie umiemy mówić ludziom o Bogu. Zaraz zaraz. A może po prostu... To nie jest dla nas ważny temat?

O czym myślę? Czy mam czas, by rozważać fragment biblijny, czy tylko czytam, aby spełnić swój religijny obowiązek? Czy modlitwa to obrządek, który sprawia, że jestem bardziej uduchowiony, że nie mam sobie nic do zarzucenia? A gdzie jest moje serce? Czy moim szczęściem rzeczywiście jest być blisko Boga? Jeśli nie, to trudno będzie dzielić się Ewangelią z innymi ludźmi. Bo jeśli nie ma w nas pasji, tylko rytuały i obrzędy, jakkolwiek one u nas wyglądają, to nie mamy nic ciekawego do zaoferowania. Wszak gra komputerowa wciąż bardziej niż długie i zawile kazanie w kościele, do którego udało nam się zaciągnąć niewierzącego. I nie dziwmy się, że nie robi się wierzący. Wszak i my wolimy sobie pograć, zaraz gdy wrócimy z nabożeństwa.

☺ Humor z Befką

Kościelny otrzymał za zadanie wytapetować salę parafialną. Pyta sąsiada, który niedawno również tapetował pokój podobnej wielkości: „Ile rolek tapety kupił Pan do wytapetowania pokoju?” „Dziesięć.” Kościelny kupił dziesięć rolek tapety, jak polecił mu sąsiad i rozpoczął tapetowanie. Po trzech zużytych rolkach praca jest skończona! „Wściekły idzie do sąsiada: „Co mi pan z tymi 10 rolkami wyskoczył? Osiem rolek mi zostało!” „Tak, mnie też!”



Na lekcji religii jest mowa o biednych i bogatych. Katechetka pyta: „Dlaczego np. Robin Hood napadał na bogatych?” „Ponieważ biedni nic nie mieli.”



Kościelny, który niedawno został wdowcem czuł się bardzo samotny i postanowił kupić sobie papugę. Sprzedawca przedstawia mu specjalną ofertę. „Mam dla pana coś wyjątkowego. Kiedy pociągnie pan za sznurek, który przywiązany jest do prawej nogi papugi, to powie: Dzień dobry!, a kiedy pociągnie pan za sznurek u lewej nogi to powie: Dobry wieczór!” Zaciekawiony kościelny pyta: „A kiedy pociągnę za oba sznurki jednocześnie?” „To padnę na dziób, kretynie!” odpowiada papuga.



„Nie musisz się obawiać mojego psa.”, mówi ksiądz proboszcz do wikariusza. „Znasz przecież powiedzenie, że psy, które szczekają nie gryzą.” „Tak, księżo my to wiemy, ale nie jestem pewien czy ten pies zna tę zasadę.”



W szkole jazdy. Instruktor do kursanta: „Proszę opisać jak pracuje silnik!” „Czy mogę to zrobić własnymi słowami?” „Oczywiście!” „Brum, brum...”

Zebrał i opracował: xwf



Sebastian Olencki

Wikariusz Parafii

w Gliwicach i Pyskowicach

Hiob

Cz. 1

Był mąż w ziemi Uz imieniem Job; a mąż ten był nienaganny i prawy, bogobojny i stroniący od złego”

Hi 1,1

Księga Hioba jest księgą ponadczasową, dlatego że odwołuje się do ludzkiego problemu, którym jest cierpienie. Człowiek cierpi na wielu płaszczyznach, choćby w tych społecznych, w których jest mu wmawiane, że wszystko jest w porządku, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo, że życie jest łatwe. Księga Hioba stawia nas przed problemem wiary, przed próbą wiary w trudnym okresie. Myślę, że kondycja ludzka od czasów Hioba i wcześniejszych postaci biblijnych nie uległa

zmianie. Wręcz przeciwnie pewne sytuacje, które miały niechlubne miejsce w historii powtarzają się na naszych oczach, a my nie potrafimy wciąż wyciągać wniosków. Doświadczenie sekularyzacji, odejścia od wartości duchowych. Nie chodzi mi o same wartości systemów religijnych, ale o zanik ducha i wycofanie się człowieka z relacji z drugim człowiekiem. Człowiek często cierpi w samotności ponieważ utracił zaufanie do swojego brata czy siostry. Jak wielu przeżywa dramat Hiobowy, a my o tym nie wiemy, nawet nie chcemy wiedzieć bo to nie jest w naszym interesie. Mało kto dzisiaj w samym nurcie chrześcijaństwa jest tak religij-

ny jak Hiob, który każdego dnia składa modły i ofiary za swoje dzieci. Hiob przez niektórych nazwany jest tym, który jest naiwny religijnie, a jego pocieszający przyjaciele są tymi, którzy wierzą w siebie, tym samym usprawiedliwiając Boga. To, że jest się wierzącym jak Hiob nie oznacza natychmiastowego zrozumienia natury Boga. Myślę, że nie zrozumiemy jej w naszym życiu. Księga Hioba w znacznej mierze jest księgą cierpiącego człowieka, nie tylko z jego fizycznego punktu, ale również i duchowego. Hiob nie traci wiary, lecz mocuje się w niej z Bogiem. Wzywa go na sąd, na rozprawę, ponieważ chce wyjaśnić czym zawinił, że otrzymuje takie cięgi. Prowokują go do tego pseudo wypowiedzi przyjaciół. Dlatego też księga ta zawiera płomyk nadziei, który podtrzymuje całą księgę w napięciu. Wycieńczony człowiek swoim bólem duchowym, materialnym, fizycznym jest w nadziei. Napotyka nas w życiu wiele przeszkód, jeszcze

więcej dramatów ludzkich z którymi musimy żyć i walczyć, które czasem nawet do końca życia są w naszej pamięci. Nie wytrzymujemy tępa które nam narzuca świat, które jest, a które uważamy za sukces współczesnej cywilizacji. To jest paradoks, że coś co nam zabiera czas uważane jest za sukces naszego życia. Dlatego też księga Hioba jest księgą wskazującą na konfrontowanie się z tym co napotykamy. Jest księgą nadziei, odpowiedzi na zastany los, a także księgą walki o życie i swoją relację z Bogiem.

Amen.





Ks. Andrzej Komraus

Listy do Koryntian cz. 12

„Nie macie czym się chlubić. Czy nie wiecie, że odrobina kwasu cały zaczyn zakwasza? Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście przańsi; albowiem na naszą Wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus. Obchodzmy więc święto nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i przewrotności, lecz w przańnikach szczerości i prawdy. Napisałem wam w liście, abyście nie przestawali z wszeźtecznikami; ale nie miałem na myśli wszeźteczników tego świata albo chciwców czy grabieżców, czy bałwochwalców, bo inaczej musielibyście wyjść z tego świata. Lecz teraz napisałem wam, abyście nie przestawali z tym, który się mieni bratem, a jest wszeźtecznikiem lub chciwcem, lub bałwochwalcą, lub oszczercą, lub pijakiem, lub grabieżcą,

żebyście z takim nawet nie jadali. Bo czy to moja rzecz sądzić tych, którzy są poza zborem? Czy to nie wasza rzecz sądzić raczej tych, którzy są w zborze? Tych tedy, którzy są poza nami, Bóg sądzić będzie. Usuńcie tego, który jest zły, spośród siebie”

1 Kor 5, 6-13

Wspominanie kwasu i nawiązanie do rytuału święta Paschy skłania niektórych biblistów do wniosku, że uroczystość Wielkanocy obchodzona była przez Kościół chrześcijański już w czasach apostoelskich. Zdania co do tego są jednak podzielone. Wspomnienie Paschy jest jednak jak najbardziej na miejscu. Ks. dr Marcin Luter, najbardziej chyba „Pawłowy” teolog w dziejach Kościoła (jeśli nie liczyć Św. Augustyna), wypowiedział bardzo ważne zdanie: *„Całe życie chrześcijańskie*

jest jedynie, ciągle i wiecznie Wielkanocą". O tym powinniśmy zawsze pamiętać, nie ograniczając naszego przeżywania wydarzenia zbawczego jedynie do dnia Wielkiego Piątku i późniejszych uroczystości świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

A jak wyglądał rytuał starotestamentalnego święta Paschy? Oto uwagi jednego z najznakomitszych polskich biblistów, ks. prof. dr. Eugeniusza Dąbrowskiego:

„Przy opuszczaniu Egiptu Żydzi nie zdołali zakwasić chleba. Na pamiątkę tego w czasie świąt paschalnych nie spożywali chleba kwaszonego, ale jedynie chleb praśny (2 Mż 12,15-19, 15,7). Stąd też i rytuał paschalny przewidywał:

a. w nocy z 13 na 14 Nisan oraz rano usunięcie chleba kwaszonego, tak aby nawet jego okrucy nie zanieczyszczały domu;

b. po południu ofiarowanie baranka w świątyni;

c. spożywanie przez okres świąt jedynie chleba praśnego.

Opis Pawła jest pełen aluzji do tego rytuału paschalnego. Apostoł nakazuje Koryntianom: 'Uprzątnijcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, jako

też praśni jesteście' (w. 7). Niech nas nie dziwi, że Apostoł nazywa tak Koryntian, którym miał przeciwieństwo do zarzucenia. Chrześcijanie przez przyjęcie chrztu stają się członkami nowej społeczności, uprawniającej ich do nazwy 'święci' (1 Kor 1,2). Aluzje do dawnego rytuału nie przesłaniają różnic między dawną a nową Paschą. Paweł umiał to podkreślić w pełnym treści zdaniu, nawet z użyciem przyjętej od dawna terminologii: 'Albowiem na Paschę naszą został ofiarowany Chrystus'. Zobowiązuje wszystkich do życia niejako paschalnego, tj. z wykluczeniem zła i przewrotności, w służbie czystości i prawdy. Widzimy zatem, jak różne metafory biblijne łączą się w powyższym fragmencie i splatają ze sobą w jedną całość. Nawiąże do tego Ignacy Antiocheński [pisarz wczesnochrześcijański, męczennik, który zmarł ok. roku 110], w [swoim] 'Liście do Magnezjan' nawołując do porzucenia kwasu zła na rzecz dobra i cnoty".

Kiedy Apostoł Paweł wzywa: „Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście praśni”, to ma pełną świadomość, że zbór na pewno nie pozbędzie się kwasu raz na zawsze. O przeciwi-

stwie między duchem i ciałem napisze w Liście do Galacjan (5,16 nn). Ciało pozostaje ze swymi pożądliwościami, tak więc „postępowanie w Duchu” jest i musi być nieustanną walką o to, by owe pożądliwości nie dominowały w życiu człowieka. Niestety, stary „kwas” pojawia się wciąż na nowo – i stale musi też być usuwany. Nie można pozwolić sobie na niedbałość i duchowe lenistwo.

W znakomitym komentarzu, a właściwie rozważaniach na temat Pierwszego Listu do Koryntian, wybitny luterański teolog Werner de Boor zapytuje: *„Jakże więc się dzieje, że Koryntianie już są ‘czymś’? Dlaczego już są ‘nowym zaczynem’, ‘przaśnymi chlebami’? Nie mogą takimi być samodzielnie. Faktyczny ich stan sprawia, że należy ich poważnie napomnieć, aby usunęli stary ‘kwas’. Są zaś ‘czymś’ jedynie ‘w Chrystusie’, ze względu na Jego Ofiarę. ‘Albowiem na naszą Wielkanoc, jako baranek ofiarowany został Chrystus’. W nocy przed wyjściem synów Izraela z Egiptu objawił się sąd Boga poprzez zabicie wszystkich pierworodnych w kraju. Domy Izraelitów zostały oszczędzone. W swej sprawiedliwości Bóg nie ma*

względu na osoby. Karą za grzech jest śmierć, także dla Izraela. Za Izraelitów jednak umierać i krwawić miał baranek, a jego krew na drzwiach domów izraelskich miała osłaniać domowników przed sądem. Zbór Jezusa nie jest upośledzony w stosunku do Izraela. Nie, także ‘jego Baranek wielkanocny został zabity, Chrystus’. Chrystus jest dopiero tym właściwym Barankiem Bożym. Wszystkie zabijane przedtem w Izraelu baranki paschalne były tylko cieniem tego właściwego (Hbr 10,1, Kol 2,17), były przemijającym zwiastunem rzeczywistej Ofiary, rzeczywiście oczyszczającej krwi, faktycznie wyzwalającego czynu na Krzyżu. W Chrystusie wszyscy, którzy w Niego wierzą, są ‘przaśni’, są ‘nowym zaczynem’, mimo wszelkiego starego ‘kwasu’, który jeszcze się ich trzyma.”

Apostoł, wskazując na Chrystusa i podkreślając wielkość i znaczenie Jego Ofiary, wzywa adresatów Listu, nie tylko Koryntian, ale i nas wszystkich, do walki ze złem, do bezustannego czuwania, do wytrwałości w dążeniu do dobra i sprawiedliwości.

W dalszych wierszach nawiązuje Paweł do swego wcze-

śniejszego, nie zachowanego do naszych czasów pisma, poprzedzającego nasz kanoniczny List, przestrzegając przed przedstawianiem z wszetecznikami i innymi grzesznikami.

Oczywiście Paweł jest realistą i doskonale wie, że nie można żyć w tym świecie, nie stykając się z wszelkiego rodzaju grzesznikami. Nie wzywa też do wyjścia z tego świata. Chrześcijaństwo nie jest czymś, co ma być całkowicie odseparowane od świata. Przeciwnie: chrześcijaństwo musi istnieć w świecie, aby być dla tego świata świadectwem.

O jakich grzechach pisze Apostoł? Wspomina on tu o trzech rodzajach ludzi: po pierwsze – o wszetecznikach, po drugie – o chciwcach i grabieżcach, po trzecie – o bałwochwalcach. Wszetecznicy, to ludzie, którzy odrzucają jakiegokolwiek ograniczenia moralne i uważają, że wszelkie popędy i instynkty muszą być zaspokojone, bez względu na wszystko i wszystkich. Chrześcijaństwo natomiast wskazuje na fakt, że wszyscy ludzie są dziećmi Bożymi, że są istotami, które nie kierują się wyłącznie fizycznymi potrzebami i pragnieniami, ponieważ oprócz ciała mają również ducha.

Chciwcy i grabieżcy myślą jedynie o dobrach tego świata i starają się je gromadzić dla siebie, nie myśląc o innych, a raczej bezlitośnie ich wykorzystując i wyzyskując. Najwyższym dobrem są dla nich korzyści materialne i swój interes stawiają zawsze na pierwszym miejscu. Chrześcijaństwo natomiast, pamiętając o przykazaniu miłości bliźniego, pielęgnuje ideę służenia innym i dzielenia się z potrzebującymi.

Bałwochwalczy, to ci, którzy o władnięci są różnego rodzaju przesadami. Jest doprawdy zastanawiające, że przesady mnożą się i rozkwitają wtedy, gdy zamiera i upada życie religijne. Wówczas nie czci się jedynego prawdziwego Boga, ale szuka się różnego rodzaju amuletów i maskotek i wierzy się najrozmaitszym wyroczniom i horoskopom.

Szkocki biblista, prof. dr William Barclay, analizując ten list apostołski, zwraca uwagę na wspomniane grzechy i pisze, co następuje:

„Te trzy zasadnicze grzechy, szerzące się w tym świecie, reprezentują trzy dziedziny, w których następuje upadek

moralny człowieka.

*Grzech wszeteczeństwa jest grzechem człowieka **wobec siebie samego**. Popołniając ten grzech, człowiek spada do poziomu zwierzęcia; grzeszy przeciwko światłu i najwyższemu ideałom, które w sobie nosi. Pozwala swojej niższej naturze pokonać naturę wyższą i przez to staje się czymś mniejszym od człowieka.*

*Grzech chciwości i zazdrości jest grzechem **przeciwko naszemu bliźniemu**. Grzech ten polega na uważaniu innych ludzi za obiekty do wykorzystania raczej niż za braci, którym należałoby okazać pomoc. Jest to zapominanie o tym, że jedynym dowodem naszej miłości ku Bogu jest okazywanie miłości ku swoim bliźnim.*

*Grzech bałwochwalstwa jest grzechem **przeciwko Bogu**. Jest to przyzwalanie na to, by pewne rzeczy zajęły miejsce należne Bogu. To odwrócenie się od prawdziwego Boga i zwrócenie się ku fałszywym bożkom. Bałwochwalstwo to nie udzielanie Bogu pierwszego i jedynego miejsca w swoim życiu."*

Apostoł Paweł wyraźnie oddziela tu grzeszników znajdujących się poza zbrorem od tych,

którzy znajdują się w społeczności zboru. Wyrażenie „poza zbrorem”, „poza wspólnotą” czy „poza nami” jest nawiązaniem do określenia żydowskiego. Tak bowiem Żydzi nazywali ludzi, znajdujących się poza społecznością Ludu Wybranego. W odniesieniu do tych osób Zbór nie ma prawa sądenia czy stosowania jakichkolwiek środków dyscyplinarnych. Jak pisze Apostoł, „*tych, którzy są poza nami, Bóg sądzić będzie*”. Zbór natomiast ponosi odpowiedzialność za jawnogrzeszników, jacy znajdują się w jego obrębie. Chrześcijanin przysiągł Chrystusowi wierność – i odpowiada za dotrzymanie tej przysięgi. Jeśli więc członek zboru chrześcijańskiego nie respektuje zasad życia chrześcijańskiego, winien ponieść konsekwencje.

Tak więc Apostoł nie tylko przestrzega przed przestawianiem z ludźmi spoza zboru, o których wiadomo, że są grzesznikami, ale zwraca uwagę przede wszystkim na niebezpieczeństwo wynikające z tolerowania grzechu w zbrorze. Bywa przecież, że ktoś „każe nazywać się bratem”, a jest przy tym „wszetecznikiem, lub chciwcem, lub bałwochwalcą, lub

oszczercą, lub pijakiem, lub grabieżcą”. „Nieczystość i chciwość wymieniane są kilkakrotnie w Nowym Testamencie razem (List do Efezjan, List do Koloasa, Pierwszy List do Tesaloniczan) – pisze Werner de Boor. – Chciwość czyni ludzi ‘grabieżcami’. Pogański zaś kult, wraz ze swymi wszystkimi formami magicznymi i zabobonami stanowił mocną sieć, która mogła zagarniać również członków zboru i czynić z nich ‘bałwochwalców’. Grzechy języka są jeszcze do dzisiaj bardzo powszechne wśród wierzących, a w każdym razie ich najpospolitsza forma: ‘oszczerstwo’. Także alkohol mógł wiązać jeszcze niektórych członków zboru w takim mieście jak Korynt. We wszystkich tych wypadkach Paweł domaga się zerwania kontaktów, aż tak dalece, ‘żebyście z takim nawet nie jadali’. Społeczność przy stole jest również i dla nas wyrazem przynależności do siebie nawzajem. W starożytności, na Wschodzie, odczuwano to jeszcze głębiej. (...) Napomnienie ‘aby z takim nawet nie jadać’ jest jeszcze szersze. Człowieka, który każe nazywać się bratem, a przy tym żyje w jawnym grzechu, nie można w ogóle tolerować w zborze. Przede wszystkim dlatego, że

‘odrobina kwasu całej zaczyn zakwasza’, a także ponieważ tolerowanie go może doprowadzić do niefrasobliwego traktowania grzechu przez całą zbór. Może też tacy ‘bracia’ zrozumieją wagę swych grzechów, gdy zbór zerwie z nimi społeczność”.

Czystość zboru jest sprawą nadrzędną. Zborowi przysługuje też nie tylko prawo dbania o dyscyplinę, ale jest to jego obowiązkiem i odpowiedzialnością. Dlatego Apostoł Paweł kieruje do Koryntian słowa, które są przypomnieniem wezwania z Księgi Deuteronomium, czyli Księgi Powtórzonego Prawa, czyli Piątej Księgi Mojżeszowej: „Usuńcie tego, który jest zły, spośród siebie!”. „Wyplenisz zło spośród siebie” – czytamy tam w 17,7. „Wytępisz zło spośród siebie” – 24,7. Chodzi tu zwłaszcza o tych, którzy nie chcą porzucić zła, którzy nie reagują na napomnienia i upomnienia, tylko chcą połączyć przestawanie w Zborze Jezusa Chrystusa z trwaniem w jawnym grzechu. Prowadzi to do zgorzenia w zborze i daje złe świadectwo na zewnątrz; nie może więc być dłużej tolerowane.



Ewa Olencka
Teolog

Miriam i inne kobiety związane z historią Mojżesza

W 2 Mż 2, 1-10 czytamy o tym, jak w Egipcie, w żydowskiej rodzinie urodził się mały chłopiec. Panujący wtedy faraon nie znał historii Józefa, dlatego też nie wiedział, co to za naród zamieszkuje jego najlepsze ziemie Goszen. Naród ten rósł w siłę i potęgę. Faraon wydał rozkaz, ażeby zabić wszystkich nowonarodzonych hebrajskich chłopców. Kiedy Jochebed urodziła syna, bardzo go pokochała, i nie chciała, żeby stało mu się coś złego. Przez pierwsze trzy miesiące próbowała ukrywać chłopca w domu, lecz gdy nie mogła dłużej tego robić, uplotła z trzciny koszyk i powlekła go żywicą i smołą. Do koszyka włożyła chłopca i zaniósła go nad rzekę Nil. Nil nie wydawał się być zbyt przyjazną rzeką dla niemowlęcia, w końcu pływały w nim krokodyle. Jednakże Jochebed nie

widziała innego wyjścia i ukryła koszyk w sitowiu. Starsza córka pozostała nad Nilem, aby pilnować swojego małego braciszka. Nie pada tu jej imię, ale możemy się domyślić, że chodzi tu o Miriam.

W tym też momencie nad Nil wybiera się córka faraona, aby się kąpać. Gdy zauważyła ukryty koszyk, poprosiła służącą, aby go wyciągnęła. Na widok hebrajskiego chłopca poczuła litość i nie tylko postanowiła go ocalić, ale i uczynić go swoim synem. Miriam była odważną dziewczyną. Stała przed córką faraona i zaproponowała, że przyprowadzi mamkę dla dziecka. Egipska księżniczka przystała na to. Miriam szybko pobiegła po swoją mamę. Jochebed odzyskała swojego syna. Od dzisiaj był on po pierwsze: pod ochroną egip-

skiej księżniczki, a po drugie: córka faraona płaciła mamie chłopca, za opiekę nad synem. Gdy dziecko podrosło Jochebed przyprowadziła swojego syna na dwór faraona, gdzie od tej pory się wychowywał. Córka faraona uznała chłopca za swojego syna i nadała mu imię Mojżesz. Bóg pokazał swoją wyższość nad faraonem. Człowiek, który chciał wybić wszystkich hebrajskich chłopców, teraz będzie karmił i opłacał naukę przyszłego hebrajskiego przywódcy, który w przyszłości, z pomocą Bożą, wyzwoli swój naród z egipskiej niewoli.

Można by powiedzieć, że każda z wymienionych kobiet, zrobiła tylko małą częśćkę, ale w sumie wyszedł z tego niesamowity Boży plan ocalenia Mojżesza. Czasem może nam się wydawać, że to, co robimy jest czymś niewielkim, ale bez małych elementów nie mogłaby powstać wielka budowla.

Powtórzmy jeszcze raz, co każda z tych kobiet zrobiła:

Jochebed – urodziła Mojżesza, ukryła go w sitowiu i przez pierwsze lata jego życia opiekowała się nim . Myślę, że

Jochebed uczyła swojego syna miłości do Boga Izraela i dała mu poczucie tożsamości narodowej.

Miriam – pilnowała ukrytego w sitowiu brata i przyprowadziła mamę do córki faraona.

Służąca – wyjęła koszyk z wody.

Córka faraona – okazała chłopcu łaskę, dała mu pozycję społeczną i wykształcenie.

Uważam, że w Bożym planie każda z tych kobiet była tak samo ważna. Myślę, że gdy Mojżesz był na dworze faraona matka nie zapomniała o swoim synu i nosiła go w swoich modlitwach.

Mijały lata. Mojżesz wyrósł na młodego mężczyznę. W 2 Mż 2,11-12 czytamy jak młody książę Egiptu, świadomy swojego pochodzenia, chciał obronić swoich rodaków. Niestety stając w obronie hebrajczyka zabił Egipcjanina, w konsekwencji czego uciekł z kraju. Mojżesz zawędrował do ziemi Midianów i usiadł tam przy studni. Kapłan midianicki miał siedem córek, które pasły owce. Kiedy zaczęły czerpać wodę ze studni dla swojego stada, przyszli inni pasterze

i zaczęli je odpędzać. Mojżesz stanął w ich obronie i pomógł im napoić trzodę. Gdy wróciły do domu, opowiedziały ojcu co się stało. Ten zaprosił Mojżesza na posiłek i pozwolił mu u siebie zamieszkać. Reguel (inaczej Jetro) dał Mojżeszowi za żonę swoją córkę Sypporę. Syppora urodziła Mojżeszowi dwóch synów, pierworodny nazywał się Gerszom, a młodszy Eliezer. Mijały lata. Bóg objawił się Mojżeszowi w krzaku gorejącym. Mojżesz otrzymał od Boga zadanie: wyprowadzenie narodu Izraelskiego z Egiptu. Mojżesz wziął swoją żonę i synów i wyruszył w drogę do ziemi egipskiej.

W 2 Mż 4,24-26 czytamy o tym jak sam Pan Bóg natarł na Mojżesza i chciał go zabić. Wydaje się nie do pomyślenia, że Bóg najpierw wybiera Mojżesza, a potem chce odebrać mu życie. Co jest tego przyczyną? Okazuje się, że jego syn nie był obrzezany. Syppora wzięła ostry kamień i odcięła napletek syna. W ten sposób uratowała życie swojego męża. Syppora, midianitka, o której są tylko wzmianki w Biblii, zna Boże Prawo i je wypełnia.

Mojżesz dotarł do Egiptu i wyprowadził z niego cały naród Izraelski. Po przejściu przez Morze Czerwone, Mojżesz śpiewa Bogu pochwalną pieśń. W 2 Mż 15,20 tak czytamy: *Wtedy prorokini Miriam, siostra Arona, wzięła w rękę swoją bęben, a wszystkie kobiety wyszły za nią z bębnami i w płasach.* Słowo Boże nazywa tu Miriam prorokinią. Staje się ona tu religijną przywódczynią kobiet, która zachęca je do wychwalania i wysławiania Boga, za to, co uczynił.

Niestety, kolejny fragment, który mówi o Miriam i nie przedstawia jej w pozytywnym świetle. W 4 Mż 12,1-15 czytamy historię buntu Miriam i Arona przeciwko Mojżeszowi. Przyszli do niego i robili mu wyrzuty z powodu jego żony kuszytki (kuszytka to jest inne określenie na midianitkę). Ale jak się dalej okazuje Syppora nie jest prawdziwym powodem ich buntu. Aron i Miriam czuli się zazdrośni o pozycję Mojżesza i jego relację z Bogiem. W końcu byli jego starszym rodzeństwem, też obdarzonym darem prorokowania. A tu cała chwała przypada na ich młodszego brata. Bóg nie

potrafił długo patrzeć na to co się dzieje. Wezwał całą trójkę do namiotu zgromadzenia i stanął w obronie Mojżesza. Bóg pokazał Miriam i Aronowi różnicę pomiędzy prorokami, a Mojżeszem. Prorokom Bóg objawia się w snach, bądź w widzeniach, natomiast Mojżesz oglądał prawdziwą postać Boga, który przemawiał do niego jasno, a nie w zagadkach. Kiedy Bóg skończył przemawiać, Miriam była cała pokryta trądem. Gdy Aron to zobaczył, zaczął żałować tego, co zrobili i wstawiał się u Mojżesza za siostrą. Mojżesz wołał do Boga i prosił Go o uzdrowienie Miriam. Bóg nakazuje Miriam opuścić obóz na siedem dni, po tym czasie będzie mogła powrócić i pozostanie uzdrowiona. Myślę, że była to wielka lekcja pokory dla Miriam i dla jej rodzeństwa.

Czego możemy się nauczyć z historii powyższych kobiet?

Warto inwestować w duchowy rozwój naszych dzieci i poświęcać im czas, gdyż w przyszłości może się okazać, że ta inwestycja przyniesie wielkie błogosławieństwo w ich życiu.

Rzeczy, które dla nas mogą wydawać się mało istotne, dla Boga mogą mieć olbrzymie znaczenie. Z małych elementów może powstać wielkie dzieło.

Wierząca kobieta może stać przed Bogiem w obronie swojego męża. Módlmy się o swoich współmałżonków.

Każdy kto wierzy, może być zachęceniem dla innych do wiary i uwielbiania Boga.

Nie ma ludzi idealnych, każdy popełnia błędy, lecz jeżeli zgrzeszymy, możemy liczyć na Bożą łaskę i miłosierdzie.





Na terenie naszej parafii powstał Ośrodek Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześstępstwem. Projekt jest finansowany z funduszu Ministerstwa Sprawiedliwości, a realizowany przez Centrum Misji i Ewangelizacji. Koordynatorem projektu jest Magdalena Fornal.

Osoby pokrzywdzone otrzymają wsparcie informacyjne, psychologiczne oraz prawne, udzielane poprzez spotkania bezpośrednie z profesjonalistami – osobą pierwszego kontaktu, psychologiem, prawnikiem. Możliwe jest także udzielenie pomocy przez telefon oraz pocztę e-mail.

• Pomoc prawna:

- wsparcie informacyjne w zakresie procedur karnych; cywilnych; opiekuńczych;
- konsultacje prawnicze;
- mediacje;

• Pomoc psychologiczna:

- wsparcie emocjonalne w przetrwaniu i poradzeniu sobie z sytuacją;
- przywrócenie do równowagi psychicznej;

- uruchomienie zasobów i sposobów radzenia sobie z problemem;
- towarzyszenie w kryzysowych momentach i sytuacjach;
- podtrzymywanie motywacji do zmiany;
- praca nad poczuciem sprawstwa, czyli przekonania, że osoba pokrzywdzona ma wpływ na swoje życie;

• Dostęp do osoby pierwszego kontaktu:

- wstępna, pierwsza pomoc interwencyjna;
- diagnoza potrzeb osoby pokrzywdzonej;
- wsparcie informacyjne w zakresie informacji dotyczących praw osoby pokrzywdzonej;
- przygotowanie i wypełnienie z osobą pokrzywdzoną pełnej dokumentacji pozwalającej ubiegać się o przyznanie pomocy w tym pomocy rzeczowej;
- kierowanie osoby pokrzywdzonej do odpowiedniego specjalisty.

• Inne formy pomocy.

pomagamy
pokrzywdzonym

pomagamy
pokrzywdzonym

Siedziba główna Ośrodka:

adres: ul. Jagiellońska 19a
telefon w godz. 8.00–18.00: **518 135 318**
e-mail: **pokrzywdzeni@cme.org.pl**

Dyżury specjalistów w Gliwicach:

Osoba pierwszego kontaktu : pn.-pt. (8.00–16.00)
Psycholog: pn.-śr. (14.00–18.00)
Prawnik: czw.-pt. (16.00–20.00)

**Filie Ośrodka Pomocy Osobom
Pokrzywdzonym Przystępstwem:**

Cieszyn (ul. Wyższa Brama 29);
Katowice (ul. Dudy Gracza 6);
Bytom (ul. Orzegowska 20 a);
Chorzów (ul. Chrobrego 17).

Szczegółowe informacje pod adresem e-mail:
pokrzywdzeni@cme.org.pl

Koordinator projektu: Magdalena Fornal
Kontakt e-mail: **magdalena.fornal@cme.org.pl**

Więcej informacji znajdziesz też na stronach
internetowych CME i naszej Parafii.



**Przyjaciele Izraela i Narodu Żydowskiego z różnych Kościołów chrześcijańskich
w Gliwicach zapraszają na konferencję z cyklu Tu BiSzwat:**

DLACZEGO IZRAEL?



Jaki plan od wieków był przygotowany dla Izraela i narodów?

Czy na końcu czasów Izrael odegra jeszcze jakąś ważną rolę?

Czym jest *Kehila* [קהילה] - *Wspólnota*, wierzących w Boga JHWH?

wykładowcy:

EMANUEL MACHNICKI – Wspólnota Drzewo Oliwne, Warszawa

PIOTR BOREK – Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu

data:

14.02.2015 (sobota) => 10⁰⁰ – 15⁰⁰

miejsce:

Chrześcijańska Wspólnota Zielonościwkowa, ul. Staromiejska 4b, Gliwice-Labędy

plan spotkania:

10⁰⁰ – 10³⁰ => Przywitanie i pieśni hebrajskie.

10³⁰ – 11³⁰ => **I wykład, Emanuel Machnicki – Kościół i Izrael w Bożym planie.**

11³⁰ – 12⁰⁰ => Przerwa na kawę, herbatę i ciacha :-)

12⁰⁰ – 13⁰⁰ => **II wykład, Emanuel Machnicki – Kościół wobec Izraela w czasach ostatecznych.**

13⁰⁰ – 13⁴⁰ => Ciepły posiłek (*cena 12 zł*)

13⁴⁰ – 14⁴⁰ => **III wykład, Piotr Borek – Wspólnota Żydów i pogan w Bożym planie dla Kościoła.**

14⁴⁰ – 15⁰⁰ => Modlitwa i zakończenie.

W czasie konferencji będzie otwarte stoisko z literaturą chrześcijańską.

Patronat medialny:



WIEŚCI ISSACHARA



Startuję w "Mistrzostwach ojców", gdzie zwycięzcami są dzieci.

Dariusz Jabłoński,
mistrz świata w zapasach,
uczestnik warsztatów Tato.Net

Tysiące uczestników warsztatów Tato.Net przekonało się, że czas poświęcony na tato-trening procentuje. Zapisz się na wyjątkowe warsztaty

„7 sekretów efektywnego ojcostwa”

prowadzone przez trenera **Tato.Net**

Termin:

13 marca 2015 (piątek), godz. 18.00-21.00 (dla ojców i ich żon)

14 marca 2015 (sobota), godz. 9.00-18.00 (sami ojcowie)

Miejsce: Szkoła Podstawowa ETE w Gliwicach (ul. Franciszkańska 4)

Koszt: 99 zł (obejmuje materiały szkoleniowe, przerwy kawowe, obiad oraz inne pomoce przygotowane dla Ciebie).

poznaj 7 sekretów w oparciu o bestsellerową książkę K. Canfielda

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!

Zapraszamy!

*Jacek Rożek - inicjatywa
tatawete)*

Darek Cupiało i zespół



Tata w ETE (facebook.com/

Tato.Net

KONKURS PLASTYCZNY DLA DZIECI

Dla dzieci klas 1-3 szkoły podstawowej ogłoszony został jak co roku konkurs plastyczny Sola Scriptura.

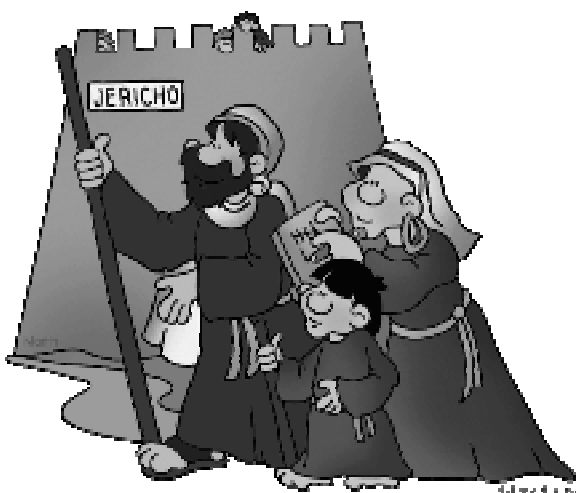
Temat konkursu brzmi:

Jozue i sędziowie w Ziemi Obiecanej.

Technika prac to wyklejanka z bibuły karbowanej - kuleczki. Na kartce z bloku rysunkowego należy delikatnie naskicować kontur ilustracji dotyczący życia Jozuego (Księga Jozuego 1-11 i 20-24) lub sędziów (Księga Sędziów 1-16). Następnie wykleja go małymi kuleczkami – jedna obok drugiej. Prace plastyczne należy wykonać tylko na papierze formatu A4.

Przyjmowane będą wyłącznie prace indywidualne.

Zachęcam do wzięcia udziału w konkursie i **przynoszenie prac do 15 lutego** 2015 roku na lekcje religii lub szkółki niedzielne.



Twój dla Twojej parafii

Już wkrótce dokonywać będziemy rocznych rozliczeń naszych podatków z urzędem skarbowym. Od kilku lat istnieje możliwość przekazania jednego procenta naszego podatku organizacjom pożytku publicznego, wśród których znajdują się również instytucje ewangelickie – między innymi szkoły w Gliwicach i Cieszynie, a także CME i Diakonia. Nasz 1%, to realna pomoc dla różnych działań społecznych, charytatywnych i edukacyjnych.

Obcnie istnieje możliwość przekazania swojego 1% na konkretny cel. **Takim celem może być między innymi działalność diakonijna naszej parafii. Dlatego pragniemy Was wszystkich zachęcić do przekazania Waszego 1% podatku za pośrednictwem Diakonii, naszej parafii.**

W jaki sposób to zrobić?

Prosimy, przekazcie swój 1% podatku Diakonii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, **a w rubryce Informacje szczegółowe** dotyczące przekazania 1%, wpiszcie adnotację:

Na działalność charytatywną Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Chorzowie.

A oto dane Diakonii:

Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP

ul. Miodowa 21

00 246 Warszawa

Numer KRS: 0000260697

STYCZNIOWE WYDARZENIA

W sobotę 10 stycznia w sali parafialnej odbył się kolejny **bal karnawałowy dla dzieci**. Wszyscy uczestnicy mieli przepiękne stroje – przebrani byli za księżniczki, królowe, piratów, mieliśmy również dinozaura i inne postacie z baśniowego świata. Dzieci bawiły się w starego niedźwiedzia, króla żab, łapanie lisa za ogon. Uczestniczyły również w konkursach zręcznościowych i grach losowych.

W czasie krótkich przerw dzieci i rodzice mogli poczęstować się kawą, herbatą, ciasteczkami oraz zimnymi napojami. Na zakończenie balu każde dziecko zabrało ze

sobą znaną słodkość – czekoladę, paczkę ciasteczek lub innego łacicia.

Dziękuję Patrycji Kuzie i Madlenie Wojdale za pomoc w prowadzeniu balu, a rodzicom za przeprowadzenie swoich pociech.



Również w sobotę 10 stycznia w ewangelickiej parafii w Jastrzębiu Zdroju odbył się etap diecezjalny biblijnego konkursu Sola Scriptura. Uczestniczyły w nim w tym roku dwie osoby – **Emilia Cichy** oraz **Karol Pieczka**.

Do finału ogólnopolskiego dostał się Karol Pieczka. Gratulujemy! **Finał konkursu odbędzie się 21 marca 2015 r. w Bielsku-Białej. Przypominamy o zakresie materiału, który będzie obowiązywał w finale: Joz 1-11 i 20-24 oraz Sdz 1-16.** Zachęcam wszystkich do lektury konkursowych tekstów biblijnych.

Tradycyjnie w 1. niedzielę po Epifanii 11 stycznia w kościele im. ks. M. Lutra miał miejsce koncert kolęd. W tym roku gościliśmy chóry

„Lutnia” i „Gwiazda”. Zaśpiewał chór parafialny „Cantate” oraz solistka Justyna Hubczyk przy akompaniamencie Łukasza Foresta Piechoty. Jak co roku publiczność dopisała i pięknie zabrzmiała wspólnie zaśpiewana kolęda „O błogostawiony”. Koncert, jak co roku, prowadziła pani Ewa Bocek-Orzyszek.

W sobotę 24 stycznia po raz drugi w naszej parafii odbył się bal karnawałowy dla dorosłych. Zabawę prowadził duet Dobre Wesele. Nasze płąsy na parkiecie urozmaicone były przez prowadzących tanecznymi zabawami. W przerwach mieliśmy możliwość usiąść do wspólnego stołu zapełnionego smakołykami, które sami przygotowaliśmy. Było pysznie, wesoło i rozrywkowo.

ks. B.Cichy



DANE STATYSTYCZNE ZA 2014 rok
PARAFII w Chorzowie

Wyszczególnienie	Rok 2013	Rok 2014
Liczba osób zarejestrowanych na początku roku	517	511
Liczba osób wpisanych – zarejestrowanych w parafii w ciągu roku, w tym:	5	10
a). Liczba wstąpień do Kościoła	-	4
b). Liczba chrztów	3	5
c). Liczba osób przybyłych – zarejestrowanych skutkiem zmiany miejsca zamieszkania	2	1
Liczba wyrejestrowanych-wypisanych w ciągu roku, w tym:	11	12
a). Liczba osób, które wystąpiły z Kościoła	-	1
b). Liczba zgonów	11	2
c). Liczba osób wyrejestrowanych skutkiem zmiany miejsca zamieszkania	-	9
Aktualna liczba parafian (1+2-3)	511	509
Liczba osób przystępujących do komunii świętej	1576	1598
Liczba osób płacących składki	197	201
Średnia ofiarność na osobę	209,30	200,78
Liczba pogrzebów parafian	9	1
Liczba pogrzebów z zewnątrz	8	2
Liczba konfirmanatów	4	4
Liczba ślubów - śluby o różnej przynależności wyznaniowej	2	0
Liczba dzieci uczęszczających do kościelnych punktów katechetycznych	45	44
Liczba dzieci uczęszczających na szkółki niedzielne	27	22

Sprawozdanie merytoryczne z życia Parafii Ewangelicko -Augsburskiej w Chorzowie za rok 2014

Hasłem biblijnym roku 2014 były słowa z Psalmu 73,28: „Moim szczęściem być blisko Boga”. Każdy z nas chce być szczęśliwy. Szczęście staramy się osiągnąć, otaczając się luksusowymi sprzętami, nowymi gadżetami, przebywając z osobami, które kochamy, cenimy, szanujemy. Jednak szczęście nieczęsto jawi nam się jako stan, który osiągnęliśmy, który trwa. Mówimy jedynie o chwilach szczęścia lub sięgając do wspomnień mówimy: Wtedy byłem/byłam szczęśliwa. Zdaje się zatem, że zawsze jesteśmy o krok od szczęścia. Psalmista znajduje szczęście w Bożej bliskości, w społeczności ze swoim Stwórcą i Zbawicielem. Na szczęście nie jesteśmy w gorszej sytuacji od psalmisty. Każdy z nas mógł znaleźć szczęście w bliskości i społeczności z Bogiem w Jego Słowie i Sakra-

mentach, w społeczności wiary, modlitwy; w społeczności świętych – w naszej parafii. Czy z tej możliwości korzystaliśmy, czy szukamy nadal szczęścia – niech zostanie dla rozrachunku sumienia przed Bogiem.

W roku 2014 życie parafialne zachowało swój tygodniowy rytm. Skupiało się przede wszystkim na nabożeństwach niedzielnych i świątecznych, których w parafii odbyło się 85. Równoległe do nabożeństw odbywają się również Szkółki Niedzielne, które prowadzone są metodą Godly Play. Oprócz tego życie parafialne toczy się w tygodniowym rytmie:

- w co drugi poniedziałek miesiąca spotkanie biblijne
- we wtorki lekcje religii dla klas 1 i 3 SP oraz 3 Gimnazjum
- we wtorki spotkania Koła Pań

- w środy próby chóru „Cantate”
- zespół młodzieżowy „Falstart” według ustaleń
- w środy lekcje nauki konfirmacyjnej dla młodszej grupy
- w czwartki lekcje religii dla klas 2, 4 SP
- w piątki lekcje nauki konfirmacyjnej dla grupy starszej i lekcje religii i klas ponadgimnazjalnych
- najczęściej w drugą niedzielę miesiąca po nabożeństwie odbywają się herbatki parafialne

Młodzież trzeciej klasy gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych spotyka się w każdy piątek na zebraniach młodzieży.

W czasie ferii zimowych wzięła udział w obozie wypoczynkowym w Górkach Wielkich.

Młodzież parafialna angażuje się w przygotowanie uroczystości parafialnych i ogólnokościelnych. Włącza się również w prowadzenie szkółek niedzielnych oraz pełni rolę lektorów w czasie nabożeństw. Brała również

udział w pracach porządkowych na cmentarzu. Pełniła rolę tłumaczy w czasie półkolonii z VBS.

Zespół młodzieżowy „Falstart” prowadził cztery nabożeństwa z liturgią młodzieżową.

W roku 2014 **chór „Cantate”** po raz kolejny był gospodarzem corocznego Koncertu Kolęd, który odbywa się w kościele im. ks. M. Lutra. Wziął udział w Diecezjalnym Świątce Chórów w Tarnowskich Górach.

Ponadto chór służył pieśnią w czasie nabożeństw niedzielnych i świątecznych. Wystąpił również z kilkoma koncertami w rzymskokatolickich parafiach w Chorzowie i okolicznych miastach. Chór włączył się także w obchody Światowego Dnia Seniora, dając koncert 11 października na terenie Ośrodka Opiekuńczo-Leczniczego BetaMed w Chorzowie.

Lekcje religii odbywają się w kancelarii parafialnej. Prowadzone są we wtorki, środy, czwartki i piątki osobno dla każdego rocznika.

Nauka confirmacyjna odbywa się w środy dla rocznika młodszego, w piątki dla grupy starszej. W czasie pasyjnym odbyły się w parafii rekolekcje dla uczniów wszystkich roczników.

W czasie wakacji letnich od 10 do 21 lipca gościła w parafii grupa pań z USA, które w terminie 14-18 lipca prowadziły półkolonie z językiem angielskim dla dzieci szkół podstawowych.

Działalność **diakonijna** w parafii opiera się na pomocy rodzinom najbardziej potrzebującym. Funkcjonuje również w parafii wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego. W dalszym ciągu prowadzona jest współpraca z Zakonem Joannitów.

Sprawy gospodarcze

Kontynuowana jest renowacja ogrodu wokół kościoła im. ks. M. Lutra. Ogród parafialny, dotychczas w części dzierżawiony od miasta, po sprzedaży za symboliczną złotówkę, jest już w całości własnością parafii. Został zakończony pierwszy

etap prac remontowych tarasu parafialnego. Ocieplony i wymalowany został duży pokój w mieszkaniu proboszcza.

W sobotę 22 lutego w parafii odbył się w sali parafialnej bal karnawałowy dla dorosłych. W połowie marca miały miejsce rekolekcje dla rodzin prowadzone przez Agnieszkę Godfrejów-Tarnogórską z Krakowa.

Tydzień później byliśmy na parafialnej wycieczce do Górek Wielkich i Brennej.

We wtorek 25 lutego w kościele im. ks. M. Lutra odbył się śródroczny koncert uczniów chorzowskiej Szkoły Muzycznej I i II. Również w maju czterokrotnie (7, 19, 27 i 28) wystąpili w naszym kościele uczniowie chorzowskiej szkoły muzycznej. Dwa z nich były koncertami dyplomowymi. Końcoworoczny koncert ogniska muzycznego miał miejsce w czwartek 26 czerwca. W niedzielę 25 maja w parafialnym ogrodzie miał miejsce koncert Mood Time Quintet z okazji Dnia Matki.

Po raz czwarty w pierwszej niedzielę Adwentu przy kościele ks. M. Lutra odbył się kiermasz adwentowy połączony z kilkoma koncertami oraz prelekcją na temat parafii i luteranizmu.

W Poniedziałek Wielkanocny odbyło się w plebanii parafialne śniadanie wielkanocne.

W niedzielę 15 czerwca w pa-

rafialnym ogrodzie odbył się po raz kolejny piknik parafialny.

Z okazji 170-lecia kościoła im. Elżbiety w niedzielę 14 września odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne z udziałem władz miasta, gości ekumenicznych oraz zwierzchnika naszego Kościoła biskupa Jerzego Samca.



**Chrześcijańska
Telewizja
Internetowa**

Zapraszamy do subskrypcji:



<http://www.youtube.com/user/ChrzescijanskaTI/>
www.facebook.com/ChrzescijanskaTelewizjaInternetowa/info
<https://plus.google.com/101966055155492710129/posts>

Zapraszamy na nową odsłonę
naszej strony parafialnej

www.chorzow.luteranie.pl

PROPOZYCJE NA LUTY

1.02 NIEDZ Po nabożeństwie Kościół im. ks. M. Lutra	Sprawozdawcze Zgromadzenie Parafialne
1-6.02 Górki Wielkie	Zimowisko dla młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej
3.02 WTO 11.30 Kancelaria parafialna	Spotkanie Koła Pań
16.02 PON 18.00 Kancelaria parafialna	Spotkanie biblijne
17.02 WTO 11.30 Kancelaria parafialna	Spotkanie Koła Pań
18.02 ŚRO 17.00 Kościół im. ks. M. Lutra	Nabożeństwo w Dzień Pokuty (Środa Popielcowa)
22.02 NIEDZ Po nabożeństwie Sala parafialna	Herbatka parafialna
24.02 WTO 11.30 Kancelaria parafialna	Spotkanie Koła Pań

PLAN NABOŻEŃSTW

1.02.2015 – 3. niedziela przed postem Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00	
8.02.2015 – 2. niedziela przed postem Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00	
15.02.2015 – niedziela przedpostna Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00	
18.02.2015 – Dzień Pokuty (Środa Popielcowa) Kościół im. ks. M. Lutra godz. 17.00	
22.02.2015 – 1. niedziela pasyjna Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00	
25.02.2015 – 1. tygodniowe nabożeństwo pasyjne Sala parafialna – godz. 17.00	
1.03.2015 – 2. niedziela pasyjna Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00	

Stale spotkania w Chorzowie

- > **Spotkanie biblijne** - II i IV poniedziałek miesiąca, 18:00
- > **Spotkanie Koła Pań** - wtorek, godz. 11.30
- > **próba Chóru Cantate** - środa, godz. 18.00
- > **Spotkanie modlitewne** - środa, godz. 20.00
- > **Spotkanie młodzieżowe** - piątek, godz. 18.00
- > **Sprzątanie kościoła** - piątek, od godziny 8.30
- > **Szkółki Niedzielne dla dzieci** - niedziela, godz. 10.00
- > **Herbatka parafialna** - raz w miesiącu według ogłoszeń
- > **lekcje religii i nauka konfirmacyjna** wg harmonogramu